

Papa Dance, Ona by

Serce podпалиł zapalką i zwiął,
płomień ją parzył i grzał.
Była sama wśród tych miejsc,
gdzie przeżyli raj...
Jesień mijała w czekaniu i łzach,
aż listonosz sam napisać chciał.
Szeptali w krąg, zapomni, przejdzie jej...
Ref.Ona była inna,
klejnot w szarym tle,
wierna niby cień,
niedostępna jak wymyślony brzeg...
Ona była inna,
prosta, smukła tak
Dumna w swoim nie
niedostępna jak wymyślony brzeg...
Przez sen
Kiedy wysmukła sunęła przez park,
chłopcy patrzyli bez tchu
Każdy myślał,
"może mnie, powie kiedyś mój"
Świat się zataczał na boki gdy szła
Byli tacy, co tracili czas...
Biegły za nią w ślad
głosy złe i myśli złe
Dziewczyn gniewny szept
zemstę w głowie ma,
lepszą od nas gra...
Ref.Ona była inna,
klejnot w szarym tle,
wierna niby cień,
niedostępna jak wymyślony brzeg...
Ona była inna,
prosta, smukła tak
Dumna w swoim nie
niedostępna jak wymyślony brzeg...